

Wilk nie będzie już gatunkiem ściśle chronionym

4 grudnia 2024

Stały Komitet Konwencji Berneńskiej zagłosował 3 grudnia za obniżeniem statusu ochronnego wilka. Ten cenny gatunek nie będzie już ściśle chroniony a jedynie chroniony. Eksperci ds. ochrony środowiska uważają, że w wielu krajach Europy dojdzie do odstrzałów redukcyjnych, zagrożone są także inne drapieżniki.



Poprawka, o którą wnioskowała Unia Europejska i którą poparła Polska, została przyjęta przez Komitet Stały Konwencji Berneńskiej 3 grudnia i wejdzie w życie za 3 miesiące. Decyzja jest krytykowana jako pozbawiona podstaw naukowych i populistyczna. Jak sugerują niektórzy, mogły mieć na nią wpływ względy osobiste po tym, jak kucyk Ursuli Von der Leyen został zabity przez wilka w 2022 r.

Głosując za osłabieniem ochrony wilków w Konwencji Berneńskiej państwa członkowskie UE zignorowały apele naukowców, między innymi stanowisko Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN), która wskazuje, że aż 6 z 9 populacji transgranicznych wilków ma status wrażliwy lub prawie zagrożony.

„Czasy kryzysu bioróżnorodności, w którym żyjemy, to nie czas na populistyczną, antywilczą politykę. Po zmianie statusu wilka w »Konwencji berneńskiej« Komisja Europejska będzie dążyć do analogicznych zmian w »Dyrektywie siedliskowej«, a to może otworzyć drogę do osłabienia ochrony innych cennych gatunków, np. rysia i niedźwiedzia. Politycy w imię krótkowzrocznych interesów lobby myśliwych i rolników doprowadzą do tragedii. Nauka mówi jasno: odstrzały są przeciwnie skuteczne, prowadzą do osłabienia wilczych rodzin i zwiększenia, a nie zmniejszenia ilości ataków na zwierzęta hodowlane. Nie musimy sięgać po odstrzał, bo mamy szereg skutecznych sposobów na koegzystencję z wilkami. To te rozwiązania powinna promować Unia” – mówi Marta Kaźmierczak ze Stowarzyszenia „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot”.

Politycy głosując za osłabieniem ochrony wilka zignorowali nie tylko głos nauki, ale także głos organizacji społeczeństwa obywatelskiego i setek tysięcy obywateli wzywających do podjęcia działań promujących współistnienie z dużymi drapieżnikami, a nie przeciwnie skuteczny odstrzał. Politycy posłuchali myśliwych – Prezes Europejskiej Federacji Łowiectwa deklarował, że zniesienie ochrony wilka będzie pierwszym zwycięstwem ich kampanii.

Komisja Europejska zaproponowała osłabienie ochrony wilków w grudniu 2023 r. We wrześniu 2024 r. kraje członkowskie Unii, w tym Polska poparły ten projekt. Ten proces jest obecnie badany przez Rzecznika Praw Obywatelskich UE ze względu na kontrowersje, jakie budzi, głównie brak naukowych podstaw i szerokiego poparcia. 73% Polaków opowiada się za ścisłą ochroną dużych drapieżników.

„Jeśli europejscy liderzy, w tym polscy politycy pokroju Donalda Tuska będą kontynuować antyprzyrodniczą i antynaukową politykę stracą wszelką wiarygodność. Nadal oczekujemy, że przypomną sobie o swoich deklaracjach związanych z ochroną przyrody. Mimo skandalicznego wyniku głosowania w »Konwencji berneńskiej«, nasza walka o wilka trwa. Musimy zapobiec

analogicznym zmianom w prawie unijnym, to jest w Dyrektywie Siedliskowej. Zrobimy wszystko, by politycy i polityczki usłyszeli nasz mocny głos w obronie wilka” – zapowiada Kaźmierczak.

Autorstwo: [Pracownia na rzecz Wszystkich Istot](#)

Zdjęcie: [Pixel-mixer](#) (CC0)

Nadesłano do portalu WolneMedia.net